



Zwierciadło dla dzisiejszych katolików

Wprowadzenie: Imię, które jest wiecznym ostrzeżeniem

Wśród wielu postaci pojawiających się w Nowym Testamencie, niektóre mają krótką, ale znaczącą obecność — nie z powodu tego, co osiągnęły, lecz z powodu tego, czego nie zdołały zrealizować. Jednym z tych imion jest *Demas*. W zaledwie trzech wersetach Pisma Świętego Duch Święty objawia dramat człowieka, który chodził u boku apostoła św. Pawła, lecz którego miłość do świata ostatecznie przeważała nad wiernością wobec Chrystusa.

Jego historia należy do najbardziej cichych, a zarazem najbardziej wymownych duchowych przestroż. W epoce, w której letniość, przywiązanie do rzeczy tego świata i powierzchowność wiary stają się coraz powszechniejsze, postać Demasa stawia nam pytanie, które rozbrzmiewa przez wieki: **Jak łatwo jest rozpocząć w łasce, a skończyć w milczącej apostazji?**

Kim był Demas? Krótkie wzmianki biblijne

Demas jest wspomniany w **trzech fragmentach Nowego Testamentu**. Na ich podstawie możemy odtworzyć jego duchową drogę:

1. Kol 4,14

„Pozdrawia was Łukasz, umiłowany lekarz, i Demas.”

W tym momencie św. Paweł przebywa w rzymskim więzieniu. W liście do Kolosan przesyła pozdrowienia wiernym i wymienia Demasa jako część swojego najbliższego kręgu. Znajduje się on w dobrym towarzystwie – z samym św. Łukaszem, autorem trzeciej Ewangelii. Ta wzmianka pokazuje, że Demas był **aktywnym, uznanym i bliskim współpracownikiem Apostoła**.



2. Flm 24

„Pozdrawiają cię Epafras, współwięzień mój w Chrystusie Jezusie, Marek, Arystarch, Demas i Łukasz, moi współpracownicy.”

W tym bardzo osobistym i krótkim liście św. Paweł ponownie wspomina Demasa jako **jednego ze swoich najbliższych współpracowników**. Apostoł ponownie jest uwięziony, a ci, których wymienia, pozostają wierni w trudnych chwilach. Demas wciąż jest obecny. Wszystko wskazuje na to, że jego zaangażowanie w tym czasie było jeszcze silne.

3. 2 Tm 4,10

„Albowiem Demas mnie opuścił z miłości do tego świata i odszedł do Tesaloniki...”

Ten werset zmienia wszystko. W liście uważanym za **ostatni list św. Pawła**, prawdopodobnie napisanym krótko przed jego męczeńską śmiercią, ton jest intymny, poważny i wzruszający. W tym właśnie kontekście Paweł wspomina **zdradę Demasa**.

„Z miłości do tego świata” — te sześć słów streszcza duchowy upadek, który, choć nieopisany w szczegółach, ma głęboki, tragiczny wymiar. Demas nie odstąpił w sposób otwarty. Nie widzimy go bluźniącego ani prześladowającego chrześcijan. Ale zrobił coś równie niebezpiecznego: **ostygł, zmęczył się krzyżem i wybrał świat**.

Upadek Demasa: perspektywa teologiczna



1. Miłość do świata: co to znaczy?

Św. Jan pisze z naciskiem:

„Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie! Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca.” (1 J 2,15)

„Świat” w sensie teologicznym nie odnosi się po prostu do stworzenia materialnego, ale do systemu wartości przeciwnego Bogu: pychy, zmysłowości, egoizmu, próżności, dążenia do przyjemności i władzy.

Wina Demasa nie polegała jedynie na geograficznym odejściu (wyjeździe do Tesaloniki), ale miała charakter **wewnętrzny**. Jego serce **skłoniło się ku wygodzie, łatwości, temu, co nie wymaga ofiary**. I to jest dramat wielu dusz dziś. Często nie zapierają się Chrystusa słowami, ale życiem.

2. Od współpracownika do dezertera: letniość jako preludium apostazji

Katechizm Kościoła Katolickiego ostrzega:

„Letniość to wahanie się lub niedbalstwo w odpowiadaniu na miłość Bożą; może oznaczać odrzucenie poruszenia miłości.” (KKK 2094)

Demas nie upadł w jeden dzień. **Jego upadek był stopniowy**: być może zaczął tęsknić za tym, co porzucił; znudził się prześladowaniem; zaczął wątpić w wartość cierpienia; uznał, że życie z Pawłem jest zbyt wymagające.

Ta droga **ostygnięcia** jest dziś bardzo aktualna. Wielu chrześcijan zaczyna swoją drogę wiary z entuzjazmem, ale potem **miłość do świata, pragnienie ludzkiego bezpieczeństwa, komfort i samozadowolenie stopniowo oddalają ich** od radykalnych wymagań Ewangelii.



3. Wybór Tesaloniki: symbol powrotu do światowości

Tesalonika była bogatym, kosmopolitycznym i ruchliwym miastem. Dla chrześcijanina zmęczonego apostołską surowością, wyjazd do Tesaloniki oznaczał **powrót do świata - jak syn marnotrawny do odległej krainy**.

Nie jest powiedziane, że Demas popełnił herezję czy gorszący grzech. Jego grzech polegał na **miłowaniu świata bardziej niż Chrystusa**. Wielki dramat nie był spektakularnym upadkiem, ale **cichym wycofaniem się**, utratą żaru.

Zastosowanie pastoralne: ilu katolików dziś idzie drogą Demasa?

Demas jest **patronem tych, którzy dobrze zaczęli... ale źle skończyli**. Ilu katolików żyje dziś właśnie tak?

- **Dziecięcy katolicy**, którzy porzucili wiarę, gdy tylko dorośli.
- **Parafialni wolontariusze**, którzy przestali służyć, bo „już ich to nie poruszało”.
- **Zakonnicy i księża**, którzy porzucili krzyż dla wygodnego, mieszczańskiego życia.
- **Zaangażowani świeccy**, którzy oziębli po ślubie, dzieciach lub sukcesie zawodowym.
- **Letni katolicy**, którzy zewnętrźnie wszystko czynią, ale stracili ogień pierwszej miłości.

Demas jest obecny w naszych parafiach, w naszych rodzinach, w naszych własnych sercach. Dlatego trzeba **z drżeniem na nowo rozważyć jego historię**.

Czy dla Demasa jest zbawienie? Nadzieja na powrót

Choć nie mamy więcej biblijnych informacji o nim, Kościół uczy, że **dopóki trwa życie, trwa nadzieja**. Syn marnotrawny również udał się do swojej „Tesaloniki”, ale **powrócił**. Łaska Boża nigdy nie przestaje wzywać.

Św. Ambroży mówił: „*Bóg nie odchodzi pierwszy: to człowiek się oddala. Ale jeśli wraca,*



Ojciec tam jest.”

Demas pokazuje nam, czego nie robić, ale może też być okazją, by **zbadać własną miłość do świata**. Jakie miejsce zajmuje Chrystus w naszym życiu? W jakim stopniu komfort, sukces lub akceptacja społeczna zastąpiły Ewangelię w naszych sercach?

Praktyczne lekcje, by nie powtórzyć błędu Demasa

1. Zbadajmy nasze priorytety

Czy stawiamy Boga na pierwszym miejscu w naszych decyzjach, pracy, czasie wolnym, przyjaźniach? Czy nasza wiara jest tylko „ozdobą”?

2. Nie ufajmy tylko dobremu początkowi

Fakt, że wczoraj byliśmy gorliwi, **nie gwarantuje**, że dziś będziemy wierni. Jak mówi św. Paweł:

„Niech ten, kto mniema, że stoi, baczy, aby nie upadł.” (1 Kor 10,12)

3. Uciekać od świata - nie fizycznie, ale duchowo

Mamy być w świecie **bez bycia ze światem**. To wymaga realnych wyrzeczeń: rezygnacji z konsumpcjonizmu, powierzchowności, hałasu, próżności w mediach społecznościowych itd.

4. Prosić o łaskę wytrwania do końca

Kościół naucza, że to łaska kluczowa: dojść do celu w wierze. Nie wystarczy zacząć — trzeba **dotrwać do końca, kochając Chrystusa ponad wszystko**.



Zakończenie: Niech nie mówią o nas tego, co powiedzieli o Demasie

Demas nie jest tylko marginalną postacią Biblii. Jest odbiciem **milionów dusz, które dobrze zaczęły, ale źle skończyły**.

Niech na naszym duchowym nagrobku nie będzie napisane: „Opuścił mnie, umiłowawszy ten świat.”

Prośmy o łaskę wierności. Nawet jeśli upadliśmy jak Demas, **możemy powrócić jak Piotr — gorzko zapłakawszy i odnawiając naszą miłość do Chrystusa**.

A jeśli jeszcze stoimy, pamiętajmy, że **wierność nie jest punktem wyjścia, lecz codzienną walką**. Walką, którą z pomocą łaski możemy wygrać.

Modlitwa końcowa

*Panie Jezu, Ty, który zniosłeś opuszczenie przez swoich uczniów w Getsemani i zdradę tylu letnich serc,
nie pozwól, by moja dusza stała się kolejną smutną historią miłości do świata.*

*Daj mi łaskę, bym kochał Ciebie bardziej niż wygodę, bardziej niż sukces, bardziej niż samego siebie.
Niech mój krzyż nie będzie ciężarem, od którego uciekam, ale znakiem, który obejmuję aż do końca.*

Nie pozwól mi zatrzymać się w połowie drogi. Niech się Ciebie nie wstydzę.

Ocal mnie, Panie, od błędu Demasa!



Demas: Uczeń, który umiłował świat i porzucił Krzyż | 7

| *Amen.*